

ZARYS DZIEJÓW FRANCISZKANÓW W GŁOGÓWKU

Różne nazwy w różnych krajach nosi zakon św. Franciszka z Asyżu. Początkowo on sam i jego pierwsi towarzysze zwani byli pokutnikami z Asyżu. Sam Franciszek chciał, aby nazywano ich braćmi mniejszymi na znak solidarności z tzw. „minores”, czyli tymi, którzy stali najniżej w ówczesnej hierarchii społecznej. Stąd też zarówno w Czechach, Polsce i w Niemczech braci zaczęto nazywać minorytami od oficjalnej nazwy zakonu (Ordo Fratrum Minorum) albo franciszkanami od imienia ich założyciela. Zakon Braci Mniejszych już za życia św. Franciszka przeżywał ogromny rozwój. Od 1209 r., zazwyczaj przyjmowanym jako początek zakonu, kiedy to Franciszek wraz z dwunastoma braćmi otrzymuje ustne zatwierdzenie reguły od papieża Innocentego III, do roku śmierci Świętego (1226) liczba braci mniejszych wzrosła do około dziesięciu tysięcy zakonników, ilości ogromnej wzięwszy pod uwagę liczebność ludności ówczesnej Europy¹.

Już w 1217 r. nastąpił podział zakonu na prowincje i wysłanie braci do krajów zaalpejskich i za morze; bracia wyruszyli w pierw do Francji, a także do Tunisu i Syrii. Na kapitule Zielonych Świąt w 1219 r. postanowiono wyprawić braci do Niemiec i Węgier. Pierwsza wyprawa zakończyła się jednak niepowodzeniem. Bracia nie znali miejscowego języka oraz zwyczajów i często przez duchowieństwo lub panów feudalnych byli brani za heretyków². Dopiero druga wyprawa na tereny niemieckie z roku 1221, kierowana przez brata Cezarego ze Spiry, zakończyła się powodzeniem. Wśród przybyłych do Niemiec braci znalazło się wiele wybitnych osób, między innymi późniejszy biograf św. Franciszka, brat Tomasz z Celano, i przywódca późniejszej pierwszej europejskiej wyprawy

¹ Por. L. Di Fonzo, *Bracia Mniejsi Konwentualni*, Niepokalanów 1988, ss. 40–46.

² Por. T. Słotwiński, *Początki Zakonu Braci Mniejszych*, [w:] S.C. Napiórkowski [red.], *750 lat franciszkanów w Polsce. Materiały z sympozjum odbytego w dniach 22–23 listopada 1986 roku w Łodzi-Łagiewnikach*, Niepokalanów 1995, s. 55.

jako poseł papieża do chana Mongołów Jan de Piano Carpino³. Zwłaszcza ten drugi poprzez zaplanowane działanie jako długoletni prowincjał przyczynił się do bardzo dynamicznego rozwoju zakonu w Niemczech. Już w momencie przybycia do Niemiec ustanowiono tam oddzielną prowincję, a w 1230 roku nastąpił jej podział na dwie prowincje: reńską i saską⁴. Zwłaszcza prowincja saska była zainteresowana przeszczepieniem zakonu na Wschód. Do Czech bracia mniejsi przybyli już prawdopodobnie w roku 1228, a cztery lata później powstał pierwszy klasztor minorytów w Pradze⁵. Na Śląsk franciszkanie dotarli najprawdopodobniej wprawdzie do Wrocławia w 1233 r. Potem nastąpił i tutaj bardzo szybki rozwój zakonu dzięki przychylności piastowskich książąt i miejscowych władz duchownych.

Ekspansja braci mniejszych i nowe miejsca obecności związane są także ze specyfiką tworzenia nowych klasztorów franciszkańskich. Różniło się ono znacznie od sposobu powstawania innych klasztorów, np. benedyktynów czy cystersów, które wymagało często wielu lat. Mnisi zazwyczaj obejmowali klasztor, gdy były ukończone budynki, a byt zakonników zapewniony przez odpowiednie nadania ziemi i ustalenie dochodów na utrzymanie opactwa⁶. U franciszkanów ze względu na ideę ubóstwa odpadała potrzeba gotowego zaplecza i z góry zapewnionych środków na utrzymanie. Bracia mniejsi żyli z ofiarności społeczeństwa, w razie potrzeby uciekając się do kwesty. Franciszkanom, aby przybyć do miasta, wystarczało jakieś tymczasowe zamieszkanie i obietnica terenu pod budowę przyszłego klasztoru i kościoła. Już wtedy zaczynali swoją działalność duszpasterską, która automatycznie pomagała znaleźć środki na podjęcie budowy. Oczywiście bywało, że powstanie konkretnego klasztoru związane było z pomocą materialną jakiegoś możnowładcy. Należałoby jednak w przypadku braci mniejszych mówić raczej o fundatorze zbiorowym, gdyż we wznoszonych klasztorach swój udział mieli również mniej zamożni feudałowie, a także w znacznym stopniu bogacące się ówczesznie mieszczaństwo⁷. Na marginesie należy dodać, że powstanie zakonu braci mniejszych, jak i innych zakonów żebraczych (dominikanów i karmelitów) było możliwe dzięki dokonującej się wtedy przemianie socjalnej, polegającej na dynamicznym rozwoju miast, bogaceniu się mieszczan oraz wzroście ich znaczenia społecznego i politycznego.

³ Por. A. Gemelli, *Franciszkanizm*, Warszawa 1988, s. 47.

⁴ Por. J. B. Freed, *Dzieje saskiej prowincji franciszkanów w XIII w.*, [w:] J. Kłoczowski [red.], *Zakony franciszkańskie w Polsce*, Kraków 1983, t. 1, cz. 1, s. 200.

⁵ Por. J. Hajek, *Bracia Mniejsi w Czechach i na Morawach w XIII i XIV wieku*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, Kraków 1983, t. 1, cz. 1, ss. 261–263.

⁶ Por. J. Zawadzka, *Proces fundowania opactw cysterskich w XII i XIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 7(1958), z. 2, ss. 121–147.

⁷ Por. S. Barcik, *Franciszkanie na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, „W nurcie franciszkańskim” 4(1995), s. 173.

Zarys dziejów franciszkanów w Głogówku

XIII wiek to czas intensywnego gospodarczego i kulturowego rozwoju Śląska. Franciszkanie trafili na pomyślny moment. Powstaje wiele nowych klasztorów. Już w 1238 r. z upoważnienia generała zakonu br. Eliasza powstała prowincja czesko-polska, w skład której weszły również i śląskie klasztory minorytów⁸. W XIII wieku na Śląsku istniały aż trzy kustodie:

- wrocławska z klasztorami: Wrocław (1234), Środa Śląska (1253), Świdnica (1245), Nysa (1257), Namysłów, Brzeg i Ziębice (wszystkie przed 1284);

- zlotoryjska: Złotoryja (1240), Zgorzelec (1249), Lwówek Śląski (1248), Legnica (1260), Krosno Odrzańskie (1272), Lubań (1273), Żagań (1284);

- opolska: Opole (1248), Głogówek (1264), Bytom (1258), Wodzisław (1298).

Oprócz tego klasztor w Głogowie (1257) należał do kustodii gnieźnieńskiej, a w Kłodzku (1247) do kustodii w Hradcu Králowe⁹. Do tego należy dodać dwa klasztory w czeskiej części Śląska, a więc Karniów (Krnov) i Opawę¹⁰.

Ustalenie składu narodowościowego w poszczególnych klasztorach franciszkańskich na Śląsku w XIII wieku napotyka na ogromne trudności¹¹. Śląsk był obszarem pogranicza, leżał również na trasie przejścia z północy na południe i z zachodu na wschód Europy, tu krzyżowały się szlaki osadnicze, tutaj mieszały się wpływy polskie, czeskie, niemieckie. Należy również wspominać o kolonistach Walonach i Flamandach, którzy osiedlili się na Śląsku jeszcze przed Niemcami. Niemieckie osadnictwo, zapoczątkowane już w II połowie XII w., swój punkt kulminacyjny osiągnęło w XIII stuleciu. Przybysze osiedlali się szczególnie w większych ośrodkach handlowych¹². Osadnicy wywierali znaczący wpływ na śląską kulturę, czerpiąc zarazem z niej te treści, które były im bliskie i adaptując je do swoich potrzeb, a równocześnie własne zwyczaje dopasowując do miejscowych wzorów śląskich. W ten właśnie sposób na Śląsku wytworzyły się zjawiska kulturowe, w małym stopniu lub całkowicie wręcz nieznanne w Polsce, Czechach czy w Niemczech¹³.

W czasie przybycia braci mniejszych na Śląsk antagonizmy narodowe nie zaznaczały się jeszcze wyraźnie. Wszystkie narody były złączone jedną chrześci-

⁸ Por. S. Barcik, *Franciszkanie w Polsce. Pierwszy etap rozwoju – XIII w.*, „W nurcie franciszkańskim” 4(1995), s. 174n.

⁹ Por. S. Barcik, *Franciszkanie w Polsce*, s. 193.

¹⁰ Por. J. Hajek, *Bracia Mniejsi*, s. 265.

¹¹ Por. C. Baran, *Sprawy narodowościowe u franciszkanów śląskich w XIII w.*, Warszawa 1954, s. 46.

¹² Por. W. Marschall, *Historia biskupstwa wrocławskiego*, [w:] M. Hirschfeld, M. Trautmann [red.], *Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego kościoła: 1000 lat diecezji wrocławskiej*, Dülmen-Piechowice 2001, s. 25.

¹³ Por. D. Simonides, *Archaizmy kulturowe na śląskim pograniczu*, [w:] T. Smolińska [red.], *Pogranicze jako problem kultury*, Opole 1994, s. 20.

jańską wiarą, trudno też mówić o jakiejś ściśle ukształtowanej świadomości narodowej, która była jeszcze w początkowym stadium rozwoju. Oprócz tego sprawy Kościoła górowały ponad interesami poszczególnych narodów. Dotyczyło to również zakonu franciszkanów. Minorytom przede wszystkim zależało na rozszerzaniu wiary chrześcijańskiej i zasięgu działalności zakonu, sprawy narodowościowe znajdowały się na dalszym planie. W gronie pierwszych śląskich franciszkanów byli bracia pochodzenia zarówno czeskiego, polskiego jak i niemieckiego, a co ciekawe najczęściej wywodzili się oni ze środowiska mieszczańskiego¹⁴. Istnieją również wzmianki o braciach innych narodowości, pracujących na Śląsku. Dopiero druga połowa XIII wieku, czas prężnego rozwoju miast fundowanych na prawie niemieckim i w oparciu o osadników niemieckich, doprowadza do konfliktów narodowościowych również wśród franciszkanów śląskich. Te wewnętrzne napięcia na tle narodowościowym nie sprzyjały wypracowaniu nowej duchowej linii. Taki stan w połączeniu z krytyką humanistów i reformatorów, kierowaną pod adresem życia zakonnego, doprowadził pod koniec XV w. do kryzysu niegdyś kwitnących klasztorów franciszkańskich¹⁵.

Grupa czeska odegrała niepoślednią rolę w zaszczerpieniu zakonu na Śląsku i w Małopolsce. Czescy franciszkanie prawie przez cały wiek XIII żyli w zgodzie z Polakami. Konflikt rozpoczął się w XIV, a nasilił w XV wieku. Doszło nawet do tego, że czescy franciszkanie bezskutecznie dwukrotnie w 1344 i 1384 roku starali się o rozdzielenie prowincji¹⁶. Franciszkanie polscy stanowili na Śląsku liczniejszą grupę w porównaniu z czeskimi pobratymcami. Przyczyny tego stanu rzeczy były zróżnicowane. Wśród nich wymienić można: przynależność Śląska do państwa polskiego oraz ogromne wpływy polskie w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym czy wreszcie na gruncie kościelnym (Śląsk z biskupstwem we Wrocławiu należał do gnieźnieńskiej metropolii kościelnej). Wielu prowincjałów, a także gwardianów było Polakami.

Najliczniejszą grupę wśród franciszkanów na Śląsku stanowili jednak bracia pochodzenia niemieckiego. Przez pierwsze dziesięciolecia pobytu na Śląsku zgodnie współpracowali z braćmi pochodzenia słowiańskiego. Później jednak uwarunkowania polityczne, a także przewaga liczebna spowodowały dążenie do oderwania części konwentów od prowincji polsko-czeskiej i przyłączenia ich do prowincji saskiej. Nieporozumienia narodowościowe wpłynęły na to, że kapitu-

¹⁴ Por. J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, Kraków 1983, t. 1, cz. 1, s. 23.

¹⁵ Por. J. Köhler, *Wspólnoty życia duchowego i ruchy religijne w diecezji wrocławskiej*, [w:] *Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła*, s. 111.

¹⁶ Por. J. Kadlec, *Franciszkanie na ziemiach czeskich w okresie przedhusyckim*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, Kraków 1983, t. 1, cz. 1, s. 268.

Zarys dziejów franciszkanów w Głogówku

ła generalna w Asyżu w 1269 roku zdecydowała o przeniesieniu kustodii złotoryjskiej do prowincji saskiej¹⁷, zaś kapituła w Lyonie w 1272 roku oderwała również kustodię wrocławską, oddając ją także prowincji saskiej¹⁸. Wszystkie klasztory tych dwóch kustodii bardzo ucierpiały w czasach reformacji. Część zakonników się sekularyzowała, niektóre klasztory przestały istnieć, inne zaś uległy ostatecznej kasacie w 1810 roku podczas tak zwanej wielkiej sekularyzacji.

Odlączenie kustodii złotoryjskiej i wrocławskiej oznaczało dla prowincji czesko-polskiej utratę prawie całego Dolnego Śląska wraz z licznymi klasztorami. Przy prowincji została kustodia opolska oraz klasztor w Głogowie, przyłączony do kustodii gnieźnieńskiej. Klasztory te należały do prowincji polsko-czeskiej aż do 1517 roku, kiedy to doszło ostatecznie do jej podziału i utworzenia odrębnej prowincji polskiej. Wtedy to kustodia opolska została rozwiązana, a jej klasztory bądź to zostały przekazane obserwantom, bądź to przeszły do kustodii morawskiej, która wtedy weszła w skład prowincji austriackiej. Co ciekawe, także inne zakony również posiadały czesko-polską, polsko-czeską, polską lub saską prowincję. Czysto śląskiej prowincji nie posiadał żaden zakon¹⁹. Ta sytuacja przez bardzo długi czas dotyczyła także franciszkanów. Dopiero w 1754 r. powstała minorycka prowincja śląska, odłączona od wspólnot morawskich i czeskich. Należały do niej konwenty w Bytomiu, Wrocławiu, Kłodzku, Koźlu, Lwówku Śląskim, Wodzisławiu, Środzie Śląskiej, Głogówku, Opolu i Świdnicy. Powstanie prowincji śląskiej miało powód polityczny, rząd pruski chciał bowiem w ten sposób zlikwidować jakiegokolwiek powiązania z monarchią austriacką²⁰. Żywot samodzielnej prowincji był jednak niezwykle krótki, bo przerwała go sekularyzacja na początku XIX w.

Założenie klasztoru w Głogówku datowane jest na rok 1264. Franciszkanów sprowadził tutaj książę opolski Władysław²¹. Głogówek musiał być już wtedy znaczącym ośrodkiem, gdyż bracia mniejsi zakładali swe klasztory w miejscach o dużym znaczeniu, dających szerokie pole do działalności. O znaczeniu Głogówka świadczy zresztą fakt wyznaczenia tego miasta jako swojej drugiej po Opolu siedziby przez księcia Bolesława I, syna Władysława. Nie zachowało się zbyt wiele wiadomości na temat życia franciszkanów głogóweczek w XIII i XIV w. Klasztor musiał posiadać jednak znaczenie, skoro kroniki

¹⁷ Por. J.B. Freed, *Dzieje saskiej prowincji*, s. 215.

¹⁸ Por. J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi*, s. 39.

¹⁹ Por. J. Köhler, *Wspólnoty życia duchowego*, s. 111.

²⁰ Por. J. Gröger, *Kościół, klasztory i kaplice miasta i dawnej twierdzy Koźle*, Góra Świętej Anny 2004, s. 54.

²¹ Por. S. Barcik, *Sanktuarium Loretańskie w Głogówku*, Wspólnota Franciszkańska „Pokój i Dobro”, Głogówek 1997, s. 4.

wspominają o dwóch kapitułach prowincji czesko-polskiej, które odbyły się w Głogówku: 11 października 1285 i 4 października 1335 roku²². Biskup wrocławski Tomasz II w 1287 roku pisząc list do papieża Honoriusza IV chwalił klasztor, że stosuje się do jego zarządzeń i zgodnie z nałożonym interdyktem nie odprawia uroczystych nabożeństw, dopóki ekskomunikowany książę Henryk Probus przebywa w mieście²³.

Klasztor nosił wezwanie św. Franciszka z Asyżu. Należy przyjąć, że jego rozwój był podobny do rozwoju innych klasztorów minoryckich. Bracia prowadzili duszpasterstwo nadzwyczajne i pomocnicze, zaś w życiu klasztornym koncentrowali się na wspólnej modlitwie i studiach. Głosili kazania, spowiadali w swoim kościele, a także na zaproszenie w innych kościołach²⁴. Zakonnicy umieli sobie zjednać sympatię ludności, czego wyrazem są liczne zapisy i fundacje. Wielu wiernych po śmierci pragnęło być pochowanymi w kościele franciszkańskim, zapisując darowizny na rzecz przyszłych mszy świętych czy wypominków. Duszpasterstwo prowadzono w dwóch językach, polskim i niemieckim, a uwzględniano również życzenia i język ludności morawsko-czeskiej. Granica diecezji wrocławskiej i ołomunieckiej przebiega zaledwie o kilkanaście kilometrów od Głogówka. Zakonnicy głogówcy w wielu wypadkach wcześniej przebywali także w klasztorach morawskich.

Również poziom umysłowy zakonników klasztoru głogóweckiego musiał być wysoki. Świadczą o tym tytuły lektorów dogmatyki, jakie nosili niektórzy zakonnicy, a także bogaty księgozbiór konwentu²⁵. Szczególne miejsce w historii kultury Górnego Śląska zajmuje pochodzący z Koźła franciszkanin Mikołaj²⁶. Urodzony ok. 1390 r., właśnie w Głogówku otrzymał swoją formację duchową, za którą wyrażał wdzięczność w jednym z listów skierowanych do tamtejszego lektora²⁷. Poczesne miejsce w historii Mikołaj z Koźła zapewnił sobie poprzez materiały, jakie zawarł w swoim diariuszu. Jego rękopis pisany po łacinie, niemiecku, czesku (morawsku) i po polsku, jest rodzajem notatnika, zredagowanego w latach 1414–1417²⁸, w którym autor zapisał wszystko to, co jego

²² Por. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, Kraków 1937, t. 1, s. 427n.

²³ Por. C. Baran, *Sprawy narodowościowe*, s. 34n.

²⁴ Por. K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1, s. 325.

²⁵ Por. K. Zawadzka, *Problem bibliotek franciszkańskich na Śląsku*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, Kraków 1989, t. 1, cz. 2, ss. 139; 147–149.

²⁶ Por. P. Bielenin, *Franciszkanin Mikołaj i jego Diariusz*, „Ziemia Prudnicka – Rocznik 2004”, ss. 124–128.

²⁷ Por. H. Enden, *Nikolaus von Cosel*, [w:] *Schlesien. Eine Vierteljahresschrift für Kunst, Wissenschaft und Volkstum*, 1960 (V) 2, s. 81.

²⁸ Por. A. Szyndzielorz, *Zarys życia muzycznego w Głogówku do 1945 r.*, „Ziemia Prudnicka – Rocznik 2002”, s. 43.

zdaniem było potrzebne w pracy duszpasterskiej, kaznodziejstwie lub miało jakieś praktyczne znaczenie. Tak więc oprócz zagadnień teologicznych związanych z kaznodziejstwem i spowiednictwem, zagadnień liturgicznych i muzycznych, dzieło zawiera także dwanaście nieznanych z innych źródeł hymnów liturgicznych. Rękopis jest bogaty również w wiedzę świecką. Mikołaj opisuje wydarzenia polityczne, wspomina między innymi o spaleniu Jana Husa, przytacza fakty ze swojego życia, porusza nawet zagadnienia medyczne, opisując np. objawy agonii. Mikołaj nie stroni i od lżejszej tematyki. Radzi na przykład, w jaki sposób pisać listy, a nawet podaje recepturę, jak sporządzić atrament²⁹. Przepisuje wiersze, piosenki, niektóre nawet frywolne, czego przykładem jest słynna *Cantilena inhonesta*, pierwsza piosenka zapisana na Śląsku w języku ludowym, która stała się przez długie lata przedmiotem sporów pomiędzy czeskimi, polskimi i niemieckimi badaczami średniowiecznej literatury. Językoznawcy do dzisiaj nie są zgodni, czy ta pieśń to zabytek czeski czy staropolski³⁰.

Krótko mówiąc, dzieło Mikołaja z Koźła pozwala poznać mentalność, zwyczaj, wydarzenia z Kościoła lokalnego i powszechnego, życie społeczne i polityczne jego epoki. Jest także świadectwem życia liturgicznego i kulturalnego franciszkanów śląskich. Wiele wskazuje na to, że niektóre utwory muzyczne zapisane przez Mikołaja, były skomponowane przez jego współbraci zakonnych. Diariusz świadczy również o ogromnej otwartości intelektualnej i znakomitym zmyśle obserwacyjnym autora. Dodać trzeba, że znaczna część zapisków powstała w czasie jego pobytu w głogóweckim klasztorze, w tym ostatnie sześćdziesiąt wpisów oraz wszystkie najważniejsze niemieckie teksty³¹. Mikołaj przebywał także w Ołomuńcu, Czaślawie, Karniowie, Pradze, Opolu, Koźlu, Krakowie i Starym Sączu³². W czasie pobytu w Głogówku wyruszył na kilkumiesięczną pielgrzymkę do Rzymu i Asyżu³³.

Klasztor głogówecki już wkrótce zaczął przeżywać ciężkie chwile, związane z najazdem wojsk husyckich. W 1428 r. wojska te zajęły miasto i podpaliły klasztor. Księżę opolski Bolesław V, sprzymierzywszy się z husytami, wprowadził ich religię do miasta, wypędził zakonników i duchowieństwo katolickie, a majątek kościelny przejął pod swój zarząd. Wówczas to minoryci wraz z ówczesnym gwardianem, lektorem dogmatyki Piotrem uszli do Bytomia, mogli jednak zabrać ze sobą tylko część paramentów i przyborów kościelnych. Kon-

²⁹ Por. J. Kowolik, *Śląska twórczość poetycka w rękopisie Mikołaja z Koźła*, Warszawa 1974, s. 8.

³⁰ Por. D. Simonides, *Archaizmy*, s. 23.

³¹ Por. H. Enden, *Nikolaus*, s. 83.

³² Por. D. Simonides, *Archaizmy*, s. 23.

³³ Por. H. Enden, *Nikolaus*, s. 83.

went stał pusty dopóki żył Bolesław, który zresztą po swojej śmierci w 1460 r. został pochowany we franciszkańskim klasztorze w Głogówku³⁴.

Do klasztoru nadal rościli sobie prawo uszli zakonnicy, którzy już w marcu 1431 r. przenieśli się do nowo utworzonego klasztoru w Koźlu, ufundowanego właśnie dla zakonników wypędzonych przez burzę husycką z Głogówka i innych klasztorów czeskich. Klasztor, stojący poza murami miasta, ufundowali książęta oleśnicko-kozielscy. Wielki udział w całym przedsięwzięciu miał wygnaniec, gwardian głogówecki Piotr, który najprawdopodobniej objął przełożęństwo nowego domu, chociaż inni autorzy przypuszczają, iż pierwszym gwardianem był wspomniany wcześniej pochodzący z Koźła Mikołaj³⁵. Klasztor musiał rozwijać się pomyślnie, skoro już w 1448 r. doszło do założenia jego filii w pobliskich Głubczycach. Franciszkanie czekali jednak na pomyślny moment, aby móc powrócić do opuszczonego konwentu w Głogówku. Doszło do tego za czasów następcy i brata Bolesława, księcia Mikołaja I opolskiego, a najpóźniej za rządów jego synów Jana i Mikołaja II. W czasie wielkiego pożaru miasta w 1478 r. splonął również klasztor, odbudowano go w 1480 r. Klasztor ten przetrwał najdłużej ze wszystkich górnośląskich klasztorów podczas reformacji protestanckiej, bo aż niemal do końca XVI wieku. Miasto wówczas stało się protestanckie. W 1565 r. miasto sprzedało klasztor za pięćdziesiąt talarów. Kościół franciszkański objęli w posiadanie luterańscy kaznodzieje. Część zakonników przeszła na protestantyzm, inni opuścili miasto, przenosząc się do innych klasztorów. Ostatni zakonnik, który nie uznał sprzedaży i pozostał w Głogówku, zmarł 29 czerwca 1579 r. Chociaż katolicki ród Oppersdorffów zarządzał Głogówkiem już od 1562, a w 1595 r. Jerzy II Oppersdorff nabył miasto na własność, dopiero za rządów jego syna Jana Jerzego, zwanego Jerzym III stał się możliwym powrót franciszkanów do miasta. Jerzy III w 1620 r. odkupił budynki klasztorne, a w 1628 r. osadził w nich franciszkanów, którzy w latach 1629–1630 odbudowali kościół i klasztor. W grudniu 1630 r. dokonano też konsekracji ufundowanego przez Jerzego III Domku Loretańskiego, zbudowanego jako odrębna kaplica poza kościołem. Była to pierwsza kopia *Casa Santa* z Loreto powstała na Śląsku, który przechodził wtedy mocny proces rekatolizacji³⁶. Kto wie, czy właśnie nie opieka nad Domkiem Loretańskim była przyczyną ponownego sprowadzenia minorytów do miasta, wszakże to właśnie oni byli opiekunami Świętego Domku we włoskim Loreto, tym bardziej, że początkowo Jerzy III planował

³⁴ Por. K. Jasiński, *Franciszkańskie pochówki Piastów*, [w:] J. Kłoczowski [red.], *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 1, s. 186.

³⁵ Por. H. Enden, *Nikolaus*, s. 84.

³⁶ Por. P. Mras, *Das Oberglogauer Loretohaus*, „Oberschlesisches Jahrbuch 1990”, Berlin 1990, s. 41.

Zarys dziejów franciszkanów w Głogówku

osadzenie w Głogówku jezuitów lub kapucynów. W 1634 r. Jerzy III ufundował obok klasztoru franciszkanów replikę Grobu Bożego z Jerozolimy, owoc jego wyprawy do Ziemi Świętej³⁷. I tu można dostrzec związek z franciszkanami, gdyż to właśnie bracia mniejsi do dzisiaj są opiekunami Bożego Grobu w Jerozolimie. Te dwie fundacje miały ogromny wpływ na religijność mieszkańców Głogówka i okolic. Niestety sytuacja polityczna i gospodarcza nie sprzyjała rozszerzeniu zasięgu ich oddziaływania. Był to czas wojny trzydziestoletniej. Miasto kilkakrotnie zostało zajęte przez wojska różnych nacji, pobierające kontrybucje i rabujące mieszkańców. Dodatkowym nieszczęściem był w 1633 r. pożar, który zniszczył dwie trzecie miasta, a także zaraza w 1645 r., która zdiesiątkowała mieszkańców. Ucierpiał również klasztor i kościół franciszkański. W 1636 r. podjęto odbudowę, a nawet rozbudowano klasztor i kościół, w obręb którego włączono Domek Loretański. Niestety w 1643 r. kościół i klasztor zostały spustoszone przez wojska szwedzkie. Jerzy III jeszcze raz podjął odbudowę. Przeznaczył nowe fundusze na usunięcie strat, a nawet, jak poprzednim razem, kościół rozbudowano, poszerzając go o kaplicę poświęconą św. Antoniemu Padewskiemu. W roku 1649 na okazałej wieży, która przylegała do kościoła od strony zachodniej, a została zbudowana bezpośrednio nad stokiem skarpy, zawieszono ogromny dzwon zwany Dzwonem Ósmej Godziny³⁸. Nieszczęścia jednak nadal nie omijały zespołu klasztornego franciszkanów; padł on ofiarą kolejnego pożaru w 1665 r. I znowu przy nakładzie ogromnych środków obiekt został odbudowany.

Druga połowa XVII wieku i cały wiek XVIII to okres znacznego dobrobytu miasta. Świątynia miasta znalazła odbicie również w budowlach franciszkańskich. Tak jak i całe miasto zaczęły one przyjmować coraz bardziej barokowy charakter. Jednakże przyszło kolejne nieszczęście, pożar miasta w 1765 r. Wprawdzie miasto, a w tym i kościół i klasztor franciszkański odbudowano, korzystając z usług Sebastiniego i Schuberta³⁹, ale był to już zmierzch świetności miasta jak i tutejszych minorytów. Nowe stulecie przyniosło kolejne klęski. W 1800 r. spustoszył miasto huragan. Z kolei rok 1805 był czasem ogromnego głodu, a następnie szalejącej epidemii. W 1807 r. w mieście stanęły wojska napoleońskie. W 1810 r. podczas wielkiej sekularyzacji został skasowany i głogówecki klasztor franciszkanów. Rok później ostatni zakonnicy opuścili miasto, które bez mała

³⁷ Por. B. Grzegorzczak, *Jan Jerzy III Oppersdorff – żywot i dokonania*, „Rocznik Głogówecki – Portret 2000”, s. 65.

³⁸ Por. A. Szyndzielorz, *Historia Dzwonu Ósmej Godziny z kościoła klasztornego w Głogówku*, „Rocznik Głogówecki – Portret 2000”, ss. 84–86.

³⁹ Por. A. Szyndzielorz, *Czesko-morawskie związki artystyczne Głogówka*, „Rocznik Głogówecki – Portret 2000”, s. 50n.

od pięciu i pół wieku prawie nieprzerwanie było ich domem. Budynek klasztoru w latach 1818–1872 służył jako siedziba seminarium nauczycielskiego⁴⁰, później także w jego części mieściło się muzeum regionalne. Pozostała część służyła jako mieszkania. Kościół nadal był miejscem kultu pod opieką specjalnie wyznaczonego w tym celu kapłana.

Franciszkanie powrócili do Głogówka dopiero po stu trzydziestu pięciu latach, w 1945 roku. W 1946 r. objęli również administrację parafii, którą zarządzali do 1992 roku, kiedy to biskup opolski oddał ją w zarząd księżom diecezjalnym. W 1945 r. franciszkanie, należący do krakowskiej prowincji, objęli tylko jedno skrzydło klasztoru od strony kościoła. Reszta stanowiła własność miasta i znajdowały się w niej mieszkania, a także warsztaty stolarskie. W latach 1948–1952 mieściło się w klasztorze franciszkańskie niższe seminarium duchowne, rozwiązane przez władze komunistyczne. Na początku lat sześćdziesiątych o mało nie doszło do odebrania przez władze franciszkanom nawet tej małej części klasztoru, którą zajmowali. Dzięki nieugiętej postawie władz prowincjalnych z Krakowa, a także odwołaniu z Głogówka niektórych zakonników do tego ostatecznie nie doszło.

W 1963 r. ponownie erygowano klasztor. W latach osiemdziesiątych zmieniła się sytuacja polityczna i w grudniu 1983 r. cały budynek klasztorny, będący już wtedy w opłakanym stanie, został przekazany franciszkanom. Podjęto gruntowną odbudowę całej budowli, przywracając jej zakonny charakter. Wielkie prace remontowe przy tym obiekcie trwały do końca lat osiemdziesiątych.

W 1989 r. w Głogówku odbyła się kapituła krakowskiej prowincji franciszkańskiej. Klasztor stał się również siedzibą najpierw postulatu, a następnie junioratu zakonnego, czyli domu formacyjnego dla młodych zakonników bezpośrednio po pierwszych ślubach zakonnych, przygotowujących się przez kilka lat do złożenia ślubów na całe życie i przyszłą pracę w klasztorach. Od 1996 r. w klasztorze głogóweckim mieści się prenowicjat, pierwszy etap formacji dla młodych ludzi wstępujących do zakonu.

Wydarzeniem szczególnej wagi było ustanowienie przez biskupa ordynariusza opolskiego w Roku Jubileuszowym 2000 kościoła klasztornego z Domkiem Loretańskim jednym z diecezjalnych sanktuariów, w których można było uzyskać jubileuszowy odpust⁴¹. Innym ważkim wydarzeniem był powrót Dzwonu Ósmej Godziny do Głogówka 23 czerwca 2001 r. Dzwon w 1943 r. w czasie

⁴⁰ Por. W. Kaczorowski, *Joseph Valentin Müller – założyciel Królewskiego Katolickiego Seminarium Nauczycielskiego w Głogówku*, „Ziemia Prudnicka – Rocznik 2004”, s. 153.

⁴¹ Por. P. Bielenin, *Rok Jubileuszowy w sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej we franciszkańskim kościele w Głogówku*, „Rocznik Głogówecki – Portret 2001”, ss. 353–360.

Zarys dziejów franciszkanów w Głogówku

ostatniej wojny wywieziono w głąb Rzeszy, ale nie został na szczęście przetopiony. Odnaleziony przez hrabiego Oppersdorffa w 1949 r. w Hamburgu, został przetransportowany do Fuldy i tam zawieszony na wieży katedralnej. Po fundacji nowych dzwonów został umieszczony w ogrodzie katedralnym. W 1995 r. władze miasta, organizacje społeczne i franciszkanie podjęli starania o powrót dzwonu na wieżę kościoła klasztornego, zabiegi te po sześciu latach przyniosły powodzenie. 2 sierpnia 2001 r. w dzień odpustu Porcjunkuli dzwon zabrzmiał ponownie, wzywając wiernych do modlitwy⁴².

Obecnie klasztor tętni życiem. W kościele klasztornym prowadzone jest duszpasterstwo o specyfice franciszkańskiej (III Zakon św. Franciszka, Rycerstwo Niepokalanej). Jak przed wiekami na święto Porcjunkuli przybywają wierni z Głogówka i odległych okolic. Domek Loretański dla wielu jest oazą ciszy i miejscem intymnej rozmowy z Bogiem. Na Boże Narodzenie franciszkanie wraz z młodzieżą na wzór św. Franciszka i jego pasterki w Greccio organizują żywą szopkę. Furta klasztorna jest często miejscem pomocy zarówno duchowej jak i materialnej dla potrzebujących. Zakonnicy starają się także w aktywny sposób uczestniczyć w życiu miasta, również na płaszczyźnie kulturalnej i społecznej, między innymi poprzez współtworzenie działającej prawie od dekady Głogóweckiej Akademii Wiedzy⁴³. Klasztor i jego mieszkańcy na stałe wpisali się w krajobraz miasta, ich miasta. I tak jak przed wiekami współtworzyli jego początki, tak również w miarę swoich możliwości pragną uczestniczyć w jego rozwoju w dniu dzisiejszym.

Summary

Outline of the History of the Franciscans in Glogowek, Silesia

The 13th century was a time of intensive economic and cultural development in Silesia. In that time the Franciscans came to Silesia, brought by Władysław, prince of Opole, and quickly founded new monasteries. By the end of the 13th century, there were three custodies in this region. The monastery in Glogowek was founded in 1264 and had a very eventful history. Three times fire destroyed the buildings of the monastery and church, but each time they were renovated with greater vigor. Also, the friars were expelled from the city three times: the first time during the Hussite wars, then by Protestants, and finally during the time of Napoleon. But every time, when the obstacles ceased, the Franciscans

⁴² Por. R. Nowak, *Powrót dzwonu*, „Ziemia Prudnicka – Rocznik 2002”, s. 266n.

⁴³ Por. B. Grzegorzcyk, *Głogówecka Akademia Wiedzy*, „Ziemia Prudnicka – Rocznik 2007”, ss. 232–234.

PIOTR BIELENIN OFM CONV

came back to the city. Presently, the monastery is vibrant with life. It has a formation house for the pre-novitiate. Friars minister in the spirit of St. Francis in their church. They take part not only in the religious life of the city, but also in cultural and social events, often being the creators and organizers of many initiatives.